Ner 49. ROK 1835. PONIEDZIAŁEK 2 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 3.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Heleny Cesarz.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Radosława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
7	1, 590	† 4, 0	2, 79	Zaden	Pochmurno	Deszcz
12	1, 877	† 5, 2	2, 56	Zachodni słaby	,, ,,	Deszcz
1 3	1, 950	† 3, 8	2, 46	Pn. Zachodni średni	,, ,,	Deszcz
9	2, 842	† 2, 7	2, 38	,, słaby	,, ,,	

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Paryż 17 Lutego. Wczoraysza Gazeta Francyi, umieściła w przypisku o bitwie d. 4 b. m. pod Arquijas pomiędzy krystynami i karlistami zdanie sprawy, które większey części dotychczasowych udzieleń, o tym wypadku, w całe inną postać nadaje. Podług osnowy tego raportu, bitwa niezaszła dnia 4. ale 5 i wypadła na korzyść powstańców karlistowskich. Jakkolwiek ten artykuł, tak mało może zasługuje na wiarę, co i szumne doniesienia przeciwney strony, umieszczamy go w całey osnowie: »Tey chwili odbieramy, (mówi ten dziennik) z główney kwatery królewskiey, (D. Carlosa) w St. Vincent de Arana pod d. 6 lutego datowany buletyn o morderczey potyczce, która dniem pierwey zaszła pod Arquijas. Kolumna nieprzyjacielska wynosząca do 9000 ludzi, chciała przebyć most pod Arquijas, ale odpędzoną została, poniosłszy wielką stratę w poległych, którzy się naprzód zapuścili. — Ogień trwał z obojey strony począwszy od południa aż do nocy, w zdłuż całego brzegu Santa Cruz. Nieprzyjaciel usiłował następnie wynaleść bród na rzece w rozciągłości godziny drogi, dla przeprawienia się na drugą stronę rzeki, ale naprżóżno. Strata jego podaną jest na 1400 zabitych, — karlistów (rozumie się) daleko mnieysza bydź ma. — Tymczasem niemamy jeszcze bliższych szczegółów. Zdaje się że krystyni także na innym punkcie poniżey Arquijas, przez Zumalęcarreguy niepokojeni byli. Arquijas jest tem samem mieyscem, na którem Zumalacarreguy dnia 15 grudnia odniósł zwycięztwo nad jenerałami Oraa i Cordova. (Bydź może, iż karliści przegrawszy d. 4 nazajutrz odnieśli jaką korzyść, i temu dniu całe zwycięztwo przypisują, albowiem obie strony tak już dziś przesadzają swe doniesienia, iż trudno na któreykolwiek polegać. To tylko za ostatniemi przemawiać zdaje się, że o tych wszystkich bitwach, *Monitor*, nic ani z depeszy telegraficznych, ani z rapportów Miny nieumieszcza, co dowodzi że z krystynami nienaylepiey się działo.)

Donoszą od granic hiszpańskich, że kolumna jenerała Miny dnia 6 znaydowała się w Tafalla.

List z Aldudes, pod dniem 9 lutego, zawiera co następuje: »Dnia 4 wyruszył półkownik Ocana z kolumną 1500 ludzi na nowo z Villaba do Elizondy. Przybywszy dnia 5. z rana do wsi Ziga, leżącéy w dolinie Bastan po tamtéy stronie wąwozu Belate na drodze z Pampeluny do Urdach, napadniony i otoczony został przez 7 batalijonów Nawarry i 2 Guizpuskoi, pod dowództwem brygadyerów Ituralde i Guibelalde. Walczono z sacięłością od dnia 5 z rana aż do 8 po południu. Noc przerywała tylko bitwę. Jeszcze wczoray bronili się dzielnie krystyni, oszańcowawszy się po domach wsi Ziga i Aniz. Niewiemy dotąd, czy Ocanie udało się wydostać z tamtąd na przebóy, lub też czy do kapitulacyi zmuszonym został. Pewną atoli jest rzeczą, że wysłany szpieg przez dowódzcę z Zugarramurdi przechodził przez Aldudes, dla dania znać jenerałowi Minie o przykrém położeniu kolumny jenerała Ocana. Cała ta wiadomość niema jednak żadnéy powagi urzędowéy.)

Wczoray xiąże Galiczyn nadzwyczayny poseł rossyjski miał długą konferencyą z ministrem spraw zagranicznych hr. Rigny.

Słychać tu, że mieysce ambassadora rossyjskiego w Paryżu, otrzyma hr. Czerniszew teraźnieyszy minister woyny, i w miesiącu czerwcu przybędzie do téy stolicy.

Układy względem spraw szwaycarskich, są tu z wielką czynnością posuwane naprzód. Jeszcze wczoray hrabia Appony, miał konferencyą z hr. Rigny i St. Aulaire. Mówią, iż rząd francuski użalał się mocno przeciwko temu, że notę podaną w téy materyi do swego gabinetu, ogłoszoną w gazecie augszburgskiéy. Jakkolwiek bądź, hr. Rigny oświadczyć miał, że już dał instrukcye Panu Rumigny posłowi francuskiemu w Szwaycaryi, aby na nowo przełożył kantonowi rządzącemu w Bern, o nieodzewnéy potrzebie uległości dla mocarstw europeyskich.

Monitor dzisieyszy zawiera następujące wiadomości z Hiszpanii: »Depesza telegraficzna z Bajonny pod dniem 13 donosi, że d. 10 Zumalacarreguy przybył z trzema batalijonami pod Ziga. — Dnia 12 przybyły dwie dywizye krystynów na tenże punkt, jedna pod dowóztwem (jakiegoś) Engui, druga pod dowództwem Lanzy. Za zbliżeniem się takowych, Zumalacarreguy cofnął się z całem swem woyskiem do San Estewan. Ziga i Elizonda, zostały bez wystrzały uwolnione (tym sposobem) od obsaczy.» — Depesza ta nie jest bez śmieszności, i przesady, podeyrzanych o zmyślenie. Jakoż zaraz dziennik liberalny *Messager* żartuje sobie z niey widocznie: »W drugim punkcie, depeszy tey (powiada) musi tkwić jakaś pomyłka. Dwie powyższe dywizye krystynów mogły w prawdzie przez Euguy i Lanz, (bo to są nazwiska mieysc,) przybydź, ale nie bydź pod rozkazami dowódzców tego imienia, ponieważ tacy nieznaydują się w woysku hiszpańskiém. Jakkolwiek bądź, (mówi daley,) depesza ta przynaymniey tyle ma w sobie dobrego, że zaprzecza pogłosce, wczorayszego wieczora rozpuszczoney, jakby krystyni otoczeni w Ziga, mieli chcieć kapitulować.»

Dzienniki nadeszłe dziś od granic hiszpańskich, nie zawierają naymnieyszey nowości z teatru woyny.

Wiadomość o jenerale Llauder jakoby dostał pomięszania zmysłów w drodze do Barcellony, była zmyśloną przez dzienniki, przybył on tam w dobrem zdrowiu i wydał zaraz stósowną odezwę do mieszkańców.

O drugim pułku hiszpańskim, który zrobił zaburzenie w Madrycie, nic niesłychać, gdzie się podział.

Dnia 18 *Lutego.* Hrabia Medem sprawujący interessa rossyjskie przy tuteyszym rządzie, przybył wczoray wieczór z Londynu i zaraz dziś miał konferencyą z ministrem spraw zagranicznych.

Monitor dzisieysyy zawiera następujące wiadomości z Hiszpanii: »Jenerał Mina przybył osobiście dnia 14 na czele dwóch brygad woyska do Elizondy. Dwie dywizye pozostawił w Lanz i Lezazo. Karliści cofnęli się przez *Donna Maria* na dolinę Ulzama.»

Do wielu pogłosek, biegających na dzisieyszéy giełdzie, należy także i ta, że jenerał hiszpański Lorenzo, uwolniwszy od obsaczy Elizondę i Zigę, ścigał dowódzcę karlistów Zumalęcarreguy aż do Borundy,— gdzie tenże nagły uczynił odwrot, nawzajem uderzył na krystynów i pobiwszy, do ucieczki przymusił. Nazajutrz dnia 14 zaszła druga potyczka z korzyścią dla karlistów, tak dalece, że Lorenzo przez te dwa dni utracił 1200 zabitych, ranionych i do niewoli zabranych. — Że zaś, wedle powyższego doniesienia w Monitorze, Mina z dwiema brygadami znayduje się w Elizondzie, łatwo więc przypuścić można, że ostatnie pogłoski są tylko *anticypacyą* na wiatr rzuconych wiadomości.

Dziennik *Sentinelle des Pyrenées* zawiera następujące spóźnione udzielenia z Zugarramurdi pod dniem 9 lutego: »Dziś po południu o godzinie 6. kolumna półkownika Ocana, była jeszcze obsaczoną przez 3ci batalijon Guizpuzkoi, oraz przez 5. 7. 8. i 9. batalijony Nawarry we wsi Ziga. Karliści sprowadzili dwa granatniki i mnóstwo ammunicyi, dla zapalenia domów, w których się krystyni oszańcowali. Powstańcy wezwali kolumnę Ocany do poddania się; lecz podług zeznania dwóch zbiegów, woysko królowéy, niechciało do kapitulacyi przystąpić,— spodziewając się odsieczy. (Że takowa istotnie nadeszła, patrz wyżéy.) — Dywizya pod osobistém dowództwem Zumalicarreguy, odpędziła wczoray ze stratą kolumnę 2500 ludzi wynoszącą, która była wyslana z Pampeluny na pomoc pólkownikowi Ocana.» — (G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Londyn 10 Lutego. Zdaje się nie podlegać już żadney wątpliwości, że nowy parlament na dniu 19 b. m. otwarty zostanie. Kazano przyśpieszyć roboty wewnętrzne, tak koniecznie, aby wszystkie na dzień rzeczony wykończone już były.

Sun donosząc, że i płeć piękna czyni zachody, aby zapewnić wybranie Pana Sutton na mówcę izby niższey, powiada: że lepieyby kobiety zrobiły, gdyby zamiast wdawać się w sprawy publiczne, pilnowały kądzieli, dzieci i domowników.

Albion sądzi się dość pewnym, do przepowiedzenia następującego wypadku przy głosowaniu na mówcę izby niższey: z 600 obecnych członków, będzie za panem Sutton, 230 konserwatystów i 100 niezawistnych, razem 330 głosów; za Panem Abercromby: 270 whigów, radykalistów i ultra-reformistów; a przeto większość za Panem Sutton, 60 głosów

Times, lubo powstaje jeszcze przeciwko obraniu Pana Abercromby, mówi jednak w ogólności daleko łagodniey o nim, aniżeli dotąd miała we zwyczaju. Zarzuca mu tylko że jest za stary na mówcę, kończy bowiem już lat 60 wieku.

Morning-Herald powiada: »Względem mowy królewskiey przy zagajeniu parlamentu, dwojako mówią w publiczności. Zdaniem jednych, pójdzie ministerium w ślad prezydenta amerykańskiego, to jest, zrobi z mowy królewskiey obszerny szczegółowy raport całego stanu administracyi i położenia krajowego w stosunkach wewnętrznych i zagranicznych, z rzetelnym obrazem zasad ministerium, a mianowicie nowego; według drugich, ma być mowa rzeczona, ile będzie można naykrótsza, ogółująca wszystko w jeden treściwy obraz, na przekorę wszelkiey krytyce i oppozycyi.»

Gazeta *Times*, którey O'Connel w mowach swoich wcale nie oszczędzał, nazywa go teraz dziką bestyą (wild beast), stworzoną na to, ażeby szarpała wnętrzności W. Brytanii, przygotywała królowi utratę korony irlandzkiey, i robiła z kraju tego, wiecznego nieprzyjaciela narodu angielskiego.

O'Connell nie przestaje podburzać Irlandczyków przeciwko ministrom. Oświadcza on w mowach swoich, iż tak długo będzie im dokuczał i nie dozwoli wypocząć, dopóki Irlandya swego oddzielnego parlamentu mieć nie będzie.

W gazecie *Times* jest odezwa do Pana Peel, podpisana Judaicus, w którey autor

wzywa tego ministra, aby się starał przyśpieszyć usamowolnienie izraelitów angielskich.

Dnia 13 *Lutego.* Sir G. Murray nie jest już członkiem gabinetu: z przyczyny, iż się nie utrzymał na wyborach w Pertschire, i podał się dla tego o uwolnienie z urzędu.

Postępowanie nowego lorda kanclerza w Irlandyi, Sir E. Sugden, iest powszechnie chwalone. Wszyscy przyznaią, że żaden z jego poprzedników nieodznaczył się równą jemu sprawiedliwością na posiedzeniach sądowych.

Zawczoray zgromadzili się dyrektorowie kompanji wschodnio—indyjskiey w domu tejże kompanji, gdzie obrano jenerała Sir Henry Fane, nadzwyczajnym członkiem rady indyjskiey, a Pana Iames Farisch, tymczsowym członkiem rady Bombay.

Podług listów z Jamajki daty 2 stycznia, panowała na tey wyspie tak wielka spokojność, że obawiano sią, ażali nie knują czarni jakiego spisku w cichości, którzy z resztą okazuią się ciągle tak niechętni do pracy, jak w pierwszych dniach swéy emancypacyi.

Pan Peel daje d. 16 t. wielki obiad dla członków gabinetu, podczas którego mają się porozumieć względem mowy królewskiéy przy otwarciu parlamentu.

Na jednem zebraniu towarzystwa antitorysów, utrzymał się wniosek O'Connella, że mają bydź podane petycye do króla z każdego hrabstwa, każdego miasta, i każdéy parafii całéy Irlandyi, o zniesienie dziesięciny.

Tron wystawiony dawniey dla Jerzego IV w pałacu Carlton, został przeniesiony do izby wyższéy; pozostawiono na nim haftowane litery G. IV, ponieważ odpowiadają w zupełności imieniowi teraźnieyszego króla, *Gulielmus IV.*

Hamburg 13 *Lutego.* Odebraliśmy z bardzo szanownego źródla pismo z Lizbony, nieco późnieyszey daty, bo z połowy tamtego miesiąca; znając jednak bezstronność i gruntowny sposób uważania rzeczy ze strony piszącego, pośpieszamy udzielić główniaysze wyjątki.— »Walczące z sobą stronnictwa chcą obadwa pomyślności krajowey, obadwa są ożywiane jak naylepszemi uczuciumi, ale obadwa stoją naprzeciw siebie z zaciętością prawdziwie portugalską. Na czele tych stronnictw są Palmella i Saldanha. Tymczasem Portugalczykowie podlegają tey samey wadzle co i Hiszpanie; nie mogą oni odwyknąć od swego *nossas Americas*, ani zapomnieć o dawniey wielkości, przez co wszystkie kraju tego urządzenia, są w widocznéy z czasem teraźnieyszym sprzeczności. Otóż, żeby ten naród do czasu obecnego usposobić i dać mu poznać, że tylko na swéy rodowitéy ziemi i z jéy stósownego użytkowania, powinien mieć utrzymanie; żeby, mówię, lud ten uczynić pracowitym, pilnym i skrzętnym; będzie to piekne, ale trudne zadanie przyszłego władcy. O ile zatem będzie do tego zdólny i do praktycznego zastósowania usposobiony, o tyle stanie się rzeczywistym i wielkim dobroczyńcą narodu tego. Xiąże August, który jako małżonek panującey królowéy, może być rzeczywistym zarządcą kraju, znaydzie tu za swojem przybyciem nieocenionego doradcę w zacney wdowie po D. Pedrze i w jego niezmiennym przyjacielu, prawym i walecznym xięciu Terceiry, znaydzie Maecena w bogatym hrabi Farrrbo, piękne woysko, dobre prawodawstwo i wspaniałą stolicę, a to wszystko w posagu za swoją piękną, pełną wdzięku i uprzeymości żoną.» *(G. W.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 27 Lutego do 2 Marca.

Komar Anna Ob z Polski.— Kępner Beniamin z Galicyi.— Kępiński Ludwik z Galicyi. — Stadnicki Felicyan Hr. z Galicyi.— Hönicki Franciszek z Galicyi.— Rappus Gustaw z Galicyi.— Mydlarska Kunegnnda z Galicyi.— Skrodzki Gottlieb z Pruss.— Straupeznitzki Bartłomiey z Pruss.— Uhle Henryk z Pruss.— Nowosielski Albert z Gal. — Perrault Georg z Galicyi.— Konde Gottlob z Pruss.— Böcking Gustaw z Pruss.— Losen Wilhelm z Pruss.— Blezinger August z Pruss.— Gostwicki Cypryan z Polski.— Breitenwald August z Pol.— Gostkowski Franciszek z Polski.— Nowak Stanisław z Pols.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Chwalibog Karol do Polski.— Laskowski Alexander do Polski.— Laskowski Roch do Polski.— Tomkowicz Henryk do Gal.— Jordan Karol do Galicyi.— Pisarzewski Józef Ob. do Galicyi. — Kronenberg Stanisław do Pruss.